

Łukasz Żurek

Uniwersytet Warszawski

ORCID 0000-0003-0000-927

# Filologia: problemy definicyjne (od Baudouina do de Mana)

## Filologii odmiany przez przypadki w Ameryce po II wojnie światowej

Trudno uznać za przesadne stwierdzenie, że współcześnie „filologia” to jedno z najbardziej niejasnych słów, którym humaniści posługują się na co dzień w praktyce badawczej i dydaktycznej. W przeciwieństwie jednak do „dyskursu”, „Innego” czy „paradygmatu” – pojęć, które wraz ze wzrostem frekwencji ich użycia w publikacjach stały się metaforami o bardzo szerokim zakresie znaczeniowym – źródłem niejasności definicyjnej filologii jest nie tyle ogromna nośność w XX-wiecznej humanistyce, ile właśnie jej utrata na przełomie XIX i XX w. Aby znaleźć potwierdzenie tej tezy na gruncie amerykańskim, wystarczy sprawdzić, w jak lapidarny sposób René Wellek w napisanym wspólnie z Austinem Warrenem podręczniku *Teoria literatury* – fundamentalnym dla powojennego literaturoznawstwa amerykańskiego – rozprawia się z ustaleniem relacji między nowoczesną nauką o literaturze a filologią:

Dziś etymologia tego słowa oraz jeszcze bardziej liczne prace specjalistyczne powodują, że przez „filologię” często się rozumie językoznawstwo. [...] Ponieważ termin ten ma tak wiele różnych znaczeń, najlepiej w ogóle zaniechać jego używania<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> R. Wellek, *Teoria, krytyka i historia w nauce o literaturze*, tłum. J. Krycki, [w:] *idem*, A. Warren, *Teoria literatury*, tłum. red. M. Żurowski, Warszawa 1975, s. 46. W przedmowie do pierwszego wydania podręcznika z 1948 r. autorzy informują, że Wellek jest głównym autorem m.in. rozdziału *Teoria, krytyka i historia w nauce o literaturze*.

Filologia, zarówno jako pojęcie, jak i praktyka badawcza, może według Welleka „spowodować wiele nieporozumień” w nauce o literaturze<sup>2</sup>. Stanowcza ocena filologii ma zakorzenie w biografii naukowej autora. Członek Praskiego Koła Lingwistycznego, który (współ z Romanem Jakobsonem) od przyjazdu do Stanów Zjednoczonych w 1939 r.<sup>3</sup> rozpoczął proces tłumaczenia wschodnio- oraz środkowoeuropejskich „antyfilologicznych”<sup>4</sup> koncepcji teoretycznoliterackich na język amerykańskiego *literary criticism*, nie mógł wypowiadać się o europejskiej filologii, ciągle jeszcze przesiąkniętej pozytywistycznym empiryzmem, inaczej niż jako „drobiazgowym antykwaryzmie [...] zazwyczaj tłumaczonym przez wiarę, że wszystkie te cegiełki kiedyś znajdą się w wielkiej piramidzie wiedzy”<sup>5</sup>. I chociaż sam Wellek dopominał się o dowartościowanie roli, jaką w literaturoznawstwie odgrywają „solidne fundamenty”, „szeroka wiedza co do sprawdzalnych faktów, które zapewniała stara filologia w swoim najlepszym wydaniu”<sup>6</sup>, to jednak jego słynne wystąpienie z 1958 r. nosiło tytuł *Kryzys literatury porównawczej*, nie zaś *Kryzys filologii*. Ta druga przestała bowiem stanowić punkt odniesienia dla dyskusji o stanie humanistyki literaturoznawczej.

Oddziaływanie poglądów Welleka (współdzielonych z innymi literaturoznawczymi migrantami z Europy Środkowej i Wschodniej), którego działalność naukowo-wydawnicza<sup>7</sup> zapewniła mu status jednego z najbardziej wpływowych badaczy literatury w kręgu anglosaskim, było być może jedną z przyczyn, dla których dyskusja nad związkami między współczesną nauką o literaturze a filologią została w Stanach Zjednoczonych zamknięta na prawie czterdzieści lat. Obecność samej nazwy w tytułach anglojęzycznych periodyków<sup>8</sup> oraz

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 45.

<sup>3</sup> Na temat praskiego etapu kariery Welleka zob. O. Sládek, *René Wellek i Praska Szkoła Strukturalna*, tłum. J. Faber, [w:] *Strukturalizm w Europie Środkowej i Wschodniej. Wizje i rewizje*, red. D. Ulicka, W. Bolecki, Warszawa 2012.

<sup>4</sup> Sformułowanie pożyczam od Franciszka Siedleckiego. *Na marginesie „Stylistyki” Tomaszewskiego* [1935], [w:] F. Siedlecki, *Pisma*, oprac. M.R. Mayenowa, S. Żółkiewski, Warszawa 1989, s. 648.

<sup>5</sup> R. Wellek, *The Revolt Against Positivism in Recent European Literary Scholarship* [1946], [w:] *idem*, *Concepts of Criticism*, red. S.G. Nichols Jr., New Haven–London 1963, s. 256.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 281. Z kolei w artykule *American Literary Scholarship* po wyliczeniu wad XIX-wiecznej filologii, stwierdzał: „[...] trzeba pamiętać, że są one dowodem upadku wartościowej idei, jaką była filologia pojmowana jako całościowa nauka o cywilizacji [...]”. *Ibidem*, s. 299. Ciepłe słowa pod adresem filologii Wellek formułował zazwyczaj przy okazji wielkiej czwórki XX-wiecznych niemieckich romanistów: Leo Spitzera, Karla Vosslera, Ericha Auerbacha i Ernsta Roberta Curtiusa. Zob. R. Wellek, *Leo Spitzer (1887–1960)*, „Comparative Literature” 1960, nr 4, s. 310.

<sup>7</sup> Oprócz wpływowego podręcznika napisanego razem z Warrenem warto wspomnieć ośmiotomową serię wydawniczą *A History of Modern Criticism: 1750–1950* pod redakcją Welleka, ukazującą się w latach 1955–1992.

<sup>8</sup> R. Wellek, *Leo Spitzer...*

w nazwach kierunków, jak również sprowadzenie filologii do nauki pomocniczej, czyli zestawu praktyk służących pracy z tekstem (opatrywanie tekstu komentarzem, ustalanie poprawnej wersji tekstu itd.), jedynie potwierdzały jej widmowy status w powojennym literaturoznawstwie amerykańskim. Niewiele pod tym względem zmieniła działalność Ericha Auerbacha, który od 1947 r. pracował na Pennsylvania State University, a od 1950 r. na Yale University, gdzie uczył m.in. Fredrica Jamesona. Sam badacz był po prostu uważany za „komparatystę”, nie zaś za „filologa”, co potwierdzało tezę Welleka o końcu filologii jako dyscypliny mogącej wciąż inspirować powojenną humanistykę. Opublikowany w 1952 r., a przetłumaczony na angielski w 1969 r., artykuł *Filologia literatury światowej*<sup>9</sup>, w którym Auerbach – z niewypowiedzianej wprost, ale wyczuwalnej perspektywy Żyda zmuszonego do ucieczki z nazistowskich Niemiec – stara się oczyścić filologię jako „zmysł historyczno-perspektywiczny” z jej związków z pojęciami „narodu” lub „ducha”<sup>10</sup>, przyciągnął uwagę amerykańskich literaturoznawców dopiero na początku XXI w., i raczej nie ze względu na samą filologię, lecz z powodu wzmożonego zainteresowania koncepcją *Weltliteratur*. Również amerykańska recepcja dekonstrukcji oraz francuskich ponowoczesnych filozofów nie stworzyła dogodnych warunków dla refleksji nad współczesnym (oraz przeszłym) statusem filologii. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ukryty w wyrazie „filologia” *logos* kojarzył się z derridiańskim „logocentryzmem” oraz opisywaną przez Michela Foucaulta w *Słowach i rzeczach* minioną *episteme* historyzmu, historia samej dyscypliny zaś zbyt łatwo dawała się powiązać z teologicznie i politycznie obciążoną instytucją autora, którą atakował Roland Barthes, czy „wielką narracją” Jeana-François Lyotarda. Sam Jacques Derrida w słynnym wystąpieniu na konferencji „The Languages of Criticism and the Sciences of Man” w Baltimore stwierdzał:

Kiedy tylko ograniczenia opozycji natura/kultura dadzą się odczuć, można zechcieć kwestionować systematycznie i surowo historię tych pojęć. [...] Takie [...] kwestionowanie nie byłoby ani filologicznym, ani filozoficznym działaniem w klasycznym rozumieniu tych słów. Zajmowanie się podstawowymi pojęciami całej historii filozofii, ich dekonstruowanie, nie oznacza podejmowania zadań filologa [...]<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> E. Auerbach, *Philologie der Weltliteratur*, w: *Weltliteratur: Festgabe für Fritz Strich zum 70. Geburtstag*, red. W. Muschg, E. Staiger, Bern 1952; *idem*, *Philology and „Weltliteratur”*, tłum. M. i E. Said, „The Centennial Review” 1969, nr 1.

<sup>10</sup> „Musimy w zmienionych okolicznościach wrócić do [...] poznania, że duch nie jest narodowy”; „[...] naszą filologiczną ojczyzną jest ziemia; nie może już nią być naród”. *Idem*, *Filologia literatury światowej*, tłum. A. Szewczukowa, [w:] *Współczesna teoria badań literackich za granicą. Antologia*, t. 2, oprac. H. Markiewicz, Kraków 1970, s. 214.

<sup>11</sup> J. Derrida, *Struktura, znak i gra w dyskursie nauk humanistycznych* [1966], tłum. M. Adamczyk, „Pamiętnik Literacki” 1986, z. 2, s. 257. Derrida najprawdopodobniej wystąpił z gotowym tekstem, który następnie odczytał.

W czasach kontrkulturowych przemian lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych filologia nie zainteresowała społeczności amerykańskich humanistów. Nie obyło się jednak bez kampusowych potyczek między literaturoznawstwem inspirowanym francuskimi filozofami i teoretykami literatury a bardziej zachowawczą historią literatury. Jak wspomina Jonathan Culler, na stanowiącym kuźnię amerykańskiego dekonstruktywizmu uniwersytecie w Yale filolodzy „byli wrogami, którzy drwili nie tylko z teorii, lecz także z interpretacji [...]”<sup>12</sup>. Świadectwem sporu między „teorią” a „filologią” jest esej Paula de Mana *Powrót do filologii* z 1982 r.<sup>13</sup> Współcześnie tytuł tego tekstu stanowi inspirację dla aż nazbyt wielu<sup>14</sup> anglosaskich artykułów dotyczących filologii, jednak w zamyśle autora był przede wszystkim repliką na artykuł *The Crisis in English Studies*, w którym historyk literatury Walter Jackson Bate obwiniał „postmodernistyczne teorie” (przede wszystkim „figlarnego paryżanina” Derridę<sup>15</sup>) o to, że amerykańskie literaturoznawstwo podzieliło się na dziesiątki mikrospecjalizacji, które „górują nad dawnym skupieniem na filologii, źródłach itp.”<sup>16</sup>. W swoim eseju de Man próbuje więc przechwycić tradycję, której broni Bate („dawna filologia”), na korzyść dekonstruktywistycznej filozofii literatury, pokazując, że jego metoda lektury (*mere reading*) wyrasta z tradycji *close reading*, wskazywanej przez oponenta jako jeden z ostatnich przyczółków filologii.

Na faktyczne amerykańskie „powroty do filologii” trzeba było poczekać do lat dziewięćdziesiątych. Dopiero wraz z wyczerpaniem inspiracji płynących ze strony *French Theory* oraz rozmaitych nurtów w obrębie *cultural studies* „zapomniana nieco bogini [...] pojawiła się na obszarze studiów nad literaturą dawną, upominających się o odnowę istniejących sposobów pracy nad manuskryptami”, oraz w pracach badaczy Mezoameryki, domagających się pod szyldem „Nowej Filologii” badania lokalnych języków<sup>17</sup>. Na początku XXI w. amerykańska refleksja

<sup>12</sup> J. Culler, *The Return to Philology*, „Journal of Aesthetic Education” 2002, nr 3, s. 14.

<sup>13</sup> P. de Man, *The Return to Philology*, „The Times Literary Supplement”, 10 grudnia 1982 r., przedruk [w:] *idem*, *The Resistance to Theory*, Minneapolis–London 1986; *Powrót do filologii*, tłum. P. Karwowski, „Res Publica Nowa” 2011, nr 16.

<sup>14</sup> L. Patterson, *The Return to Philology*, [w:] *idem*, *The Past and Future of Medieval Studies*, Notre Dame 1994; J. Culler, *The Return...*; E. Said, *The Return to Philology*, [w:] *idem*, *Humanism and Democratic Criticism*, New York 2003; G.G. Harpham, *Roots, Races, and the Return to Philology*, „Representation” 2009, nr 1; M. Eisner, *The Return to Philology and the Future of Literary Criticism: Reading the Temporality of Literature in Auerbach, Benjamin, and Dante*, „California Italian Studies” 2011, nr 1; A. Vaade, *The Re-Return to Philology*, „NOVEL: A Forum of Fiction” 2012, nr 3.

<sup>15</sup> W.J. Bate, *The Crisis in English Studies*, „Harvard Magazine” 1982, wrzesień–październik, s. 52, <http://www.umsl.edu/~gradyf/theory/bate1982.pdf> (dostęp: 31.03.2018).

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 49. De Man w eseju wspomina o Bacie. Zob. P. de Man, *The Return to Philology*, [w:] *idem*, *The Resistance...*, s. 22–23. Na doraźny aspekt eseju de Mana zwraca uwagę Jonathan Culler, zob. J. Culler, *The Return...*, s. 14.

<sup>17</sup> T. Bilczewski, „Ciekły metal”: *O filologii i początkach dyscypliny*, [w:] *idem*, *Porównanie i przekład. Komparatystyka między tablicą anatoma a laboratorium cyfrowym*, Kraków 2016, s. 119–120.

nad filologią zaczęła rozszerzać swój obszar problemowy na (zazębiające się ze sobą w obrębie jednego tekstu lub nie) następujące zagadnienia: status nauki o literaturze we współczesnym uniwersytecie<sup>18</sup> i we współczesnym świecie<sup>19</sup>; koncepcja literatury światowej jako wyzwanie do reorientacji zarówno przedmiotu, jak i zadań filologii<sup>20</sup>; relacja między nowymi technologiami i nowymi mediami a pamięcią kulturową<sup>21</sup>; zachodnioeuropejska filologia a bliskowschodnie i azjatyckie tradycje filologiczne<sup>22</sup>; filologia a historia sztuki<sup>23</sup>; wreszcie: polityczne uwikłania historii filologii (zwłaszcza tzw. filologii porównawczej Boppa i Schleichera)<sup>24</sup>. Okazuje się więc, że wbrew ponurym wizjom Edwarda Saïda, „najmniej modna, najmniej sexy i najmniej współczesna nauka humanistyczna” zaczęła stanowić problem godny uwagi „w dyskusjach nad znaczeniem humanizmu dla naszego życia na początku dwudziestego pierwszego stulecia”<sup>25</sup>. Do

<sup>18</sup> H.-U. Gumbrecht, *The Powers of Philology. Dynamics of Textual Scholarship*, Urbana–Chicago 2003; M. Holquist, *Why We Should Remember Philology*, „Profession” 2002; *idem*, *Forgetting Our Name, Remembering Our Mother*, „PMLA” 2000, nr 7; *idem*, *Erich Auerbach and The Fate of Philology Today*, „Poetics Today” 1999, nr 1.

<sup>19</sup> E. Saïd, *Powrót do filologii*, tłum. P. Bem, „Teatr” 2015, nr 3, [http://www.teatr-pismo.pl/przestrzenie-teatru/1058/powrot\\_do\\_filologii\\_\(cz.\\_i\)/](http://www.teatr-pismo.pl/przestrzenie-teatru/1058/powrot_do_filologii_(cz._i)/); [http://www.teatr-pismo.pl/przestrzenie-teatru/1084/powrot\\_do\\_filologii\\_\[czesc\\_ii\]/](http://www.teatr-pismo.pl/przestrzenie-teatru/1084/powrot_do_filologii_[czesc_ii]/) (dostęp: 23.03.2018); E. Apter, *The Translation Zone: A New Comparative Literature*, Princeton 2006.

<sup>20</sup> We współczesnej amerykańskiej humanistyce tematyka *World Literature* obrosła w bardzo obszerną literaturę. Tutaj wspomnę jedynie o najważniejszych pracach, stanowiących trwały punkt odniesienia dla innych badaczy. D. Damrosch, *What Is World Literature?*, Princeton 2003; F. Moretti, *Distant Reading*, London–New York 2013; P. Casanova, *Światowa republika literatury* [1999], tłum. E. Gałuszka, A. Turczyn, Kraków 2017; E. Apter, *Against World Literature. On The Politics of Untranslatability*, London–New York 2013.

<sup>21</sup> J. McGann, *Nowa Respublica litteraria. Pamięć i nauka w wieku cyfryzacji*, tłum. P. Bem, Ł. Cybulski, O. Mastela, J. Prussak, Warszawa 2016; G. Crane, D. Bamman, A. Jones, *ePhilology: When the Books Talk to Their Readers*, [w:] *A Companion to Digital Literary Studies*, red. R. Siemens, S. Schreibman i in., New York 2013; S.A. Gurd, *Iphigenias at Aulis: Textual Multiplicity, Radical Philology*, Ithaca–London 2005.

<sup>22</sup> S. Pollock, *Future Philology? The Fate of a Soft Science in a Hard World*, „Critical Inquiry” 2009, nr 4; *World Philology*, red. S. Pollock, B.A. Elman, K.K. Chang, Cambridge–Massachusetts–London 2015; M. Holquist, *World Literature and Philology*, [w:] *The Routledge Companion to World Literature*, red. T. D’haen, D. Damrosch, D. Kadir, London–New York 2012.

<sup>23</sup> A. Efal, *Figural Philology: Panofsky and the Science of Things*, London–Oxford–New York–New Delhi–Sydney 2016.

<sup>24</sup> G.G. Harpham, *Roots...*; N. Anor, *Formations of the Semitic: Race, Religion and Language in Modern European Scholarship*, „Philological Encounters” 2017, nr 2; M. Messling, *Text and Determination. On Racism in 19th Century European Philology*, „Philological Encounters” 2016, nr 1; M. Messling, *Philology and Racism. On Historicity in the Sciences of Language and Text*, tłum. J. Angell, „Annales. Histoire, Sciences Sociales” 2012, nr 1, [https://www.cairn-int.info/article-E\\_ANNA\\_671\\_0153--philology-and-racism.htm](https://www.cairn-int.info/article-E_ANNA_671_0153--philology-and-racism.htm) (dostęp: 30.03.2018); M. Bal, *Virginity. Toward a Feminist Philology*, „Dispositio” 1987, nr 12.

<sup>25</sup> E. Saïd, *Powrót...*

tęgo stopnia, że autorzy najnowszego tomu prac dotyczących problematyki filologii zdecydowali się zatytułować go w nieznoszący sprzeciwu, choć brzmiący desperacko, sposób: *Filologia waży!*<sup>26</sup>.

Jednakże problemem znacznej części amerykańskich „powrotów do filologii” jest to, że odtwarzają one narrację o historii humanistyki jako serii „zerwań”, „zwrotów” czy „końców”. Istnieje kilka powodów, dla których aktualizacja dyskontynuacyjnego modelu narracji historycznej – cieszącego się wszak popularnością nie tylko w kręgu amerykańskiej humanistyki – w wypadku filologii przynosi rezultaty niesatysfakcjonujące poznawczo. Po pierwsze, w stojącej za tą narracją metodzie badawczej nie ma miejsca na śledzenie heterogeniczności dawnych definicji filologii, tropienie sfer pośrednich między nowoczesnym literaturoznawstwem a XIX-wieczną filologią – a jak zostanie pokazane w dalszej części artykułu, to właśnie zauważenie źródłowego skomplikowania filologii może być interesujące poznawczo dla XXI-wiecznej refleksji nad tą dyscypliną wiedzy. Po drugie, w modelu dyskontynuacyjnym brakuje refleksji nad życiem filologii po „filologii”, czyli uniezależnieniem się samego pojęcia od obciążonego negatywnymi konotacjami terminu oraz jego reinterpretacji. I wreszcie po trzecie, w krytykowanym ujęciach powraca zamysł tworzenia jednowątkowej opowieści o narodzinach, upadku i powrocie. Do określenia punktu wyjścia zazwyczaj<sup>27</sup> wykorzystuje się dostępną jedynie w przekazie Wilhelma Körtego, zięcia Friedricha Augusta Wolfa, anegdotę, jak to siedemnastoletni Wolf w marcu 1776 r. udał się do Getyngi, aby studiować filologię u boku Christiana Gottloba Heynego, rektora uniwersytetu, od którego usłyszał jednak, że studiowanie czegoś takiego jak filologia jest niemożliwe poza ramami wydziałów prawa i teologii. Niezrażony niepowodzeniem Wolf 8 czerwca 1777 r. wpisał się do księgi immatrykulacyjnej Uniwersytetu w Getyndze jako *studiosus philologiae*, co wzburzyło z kolei Ernsta Gottfrieda Baldingera, prorektora i profesora medycyny, który zasugerował mu studiowanie teologii. Wolf ponownie odmówił, a jego upór sprawił, że był on pierwszym studentem filologii w Europie<sup>28</sup>. Nie wszyscy badacze przywołujący tę anegdotę pamiętają jednak, że legendę o Wolfie jako dosłownie pierwszym nowożytnym filologu rozwiązał Alfred Gudeman, który odkrył, że w księdze immatrykulacyjnej Uniwersytetu w Getyndze *philologiae studiosi* figurowali już w 1749, 1751, 1764, 1770

<sup>26</sup> *Philology Matters! Essays on the Art of Reading Slowly*, red. H. Lönnroth, Leiden–Boston 2017.

<sup>27</sup> Zob. np. M. Holquist, *Why We...*, s. 73–74 (Holquist wspomina jednak także o kontekście powstania Uniwersytetu w Berlinie); *idem*, *World...*, s. 149–150; S. Pollock, *Future...*, s. 932; H. Bajohr, B. Dorvel, V. Hessling, T. Weitz, *Introduction*, [w:] *The Future of Philology. Proceedings of the 11th Annual Columbia University German Graduate Student Conference*, red. H. Bajohr i in., Newcastle 2014, s. 4.

<sup>28</sup> Zob. W. Körte, *Leben und Studien Friedr. Aug. Wolf's, des Philologen*, Essen 1833, s. 40–49.

i 1774 r.<sup>29</sup>, zaś między badaniami Heynego („złym” bohaterem opowieści) i Wolfa („dobrym” bohaterem) da się zauważyć zarówno różnice, jak i zasadnicze podobieństwa<sup>30</sup>. Wraz ze skupieniem się na Wolfie w niepamięć idą natomiast antyczne wykładnie filologii<sup>31</sup> wraz z ich średniowiecznymi, renesansowymi i oświeceniowymi translacjami, przybierającymi różny charakter w różnych obszarach kulturowych, a wśród nich tak interesujące dla refleksji nad (szczególnie zajmującą amerykańskich badaczy) politycznością filologii teksty, jak *O rzekomej, sfalszowanej donacji Konstantyna* Lorenza Valli czy *Traktat teologiczno-polityczny* Benedykta Spinozy, po części stanowiący filologiczno-historyczny komentarz do Biblii<sup>32</sup>.

Znacznie ważniejsze od opisanie narodzin filologii jest jednak dla amerykańskich badaczy określenie efekownego i – najczęściej: jedynie – symbolicznego momentu, w którym rzekomo XIX-wieczna filologia, utożsamiana z filologią niemiecką, metaforycznie upada. W amerykańskich powrotach do filologii rolę tego, kto popchnął gmach filologii, najczęściej<sup>33</sup> odgrywa Fryderyk Nietzsche jako autor wykładu *Homer i filologia*<sup>34</sup>, filolog odrzucony przez środowisko niemieckich filologów klasycznych po publikacji *Narodzin tragedii z ducha muzyki*<sup>35</sup>, twórca szkicu do dzieła mającego stanowić krytykę XIX-wiecznej filologii klasycznej (*Wir Philologen*)<sup>36</sup> oraz definicji filologii jako sztuki powolnego czytania,

<sup>29</sup> A. Gudeman, *Grundriss der Geschichte der Klassischen philologie*, Leipzig–Berlin 1907, s. 193.

<sup>30</sup> J. Turner, „Deep Erudition Ingeniously Applied”. *Revolutions of The Later Eighteenth Century*, [w:] *idem, Philology. The Forgotten Origins of The Modern Humanities*, Princeton 2014, s. 91–123.

<sup>31</sup> Kopalnią wiedzy na temat antycznych komplikacji filologii jest artykuł Juliusza Domańskiego *Filologia a humanizm. Starożytne precedensy humanistycznej koncepcji filologii*, [w:] *Humanizm i filologia*, red. A. Karpiński, Warszawa 2011, s. 25–69.

<sup>32</sup> Jako jedyny w kontekście filologii wspomina o nich Pollock, zob. S. Pollock, *Futur...*, s. 947–948, 951. Interesujący wydaje się fakt, że Pascale Casanova opatruje mottem z *Traktatu...* Spinozy pierwszy rozdział *Światowej republiki literatury*, zob. P. Casanova, *Zasady światowej historii literatury*, [w:] *eadem, Światowa...*, s. 28.

<sup>33</sup> Zob. np. H. Lönnroth, *Introduction: Why Philology Matters*, [w:] *Philology Matters!...*, s. XV; M. Holquist, *World Literature...*, s. 152; M. Eisner, *The Return...*, s. 9–10; S. Pollock, *Future...*, s. 931.

<sup>34</sup> F. Nietzsche, *Homer i filologia klasyczna*, [w:] *idem, Pisma pozostałe*, tłum. B. Baran, Warszawa 2009.

<sup>35</sup> Zob. U. von Wilamowitz-Möllendorff, *Zukunftsphilologie! Eine Erwiderung auf Friedrich Nietzsches „Geburt der Tragödie”*, Borntraeger, Berlin 1872, [http://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb11009646\\_00006.html](http://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb11009646_00006.html) (dostęp: 15.04.2018); *idem, Zukunftsphilologie! Zweites Stück. Eine Erwiderung auf die Rettungsversuche für F. Nietzsches „Geburt der Tragödie”*, Berlin 1873, [http://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb11159935\\_00005.html](http://reader.digitale-sammlungen.de/de/fs1/object/display/bsb11159935_00005.html) (dostęp: 15.04.2018).

<sup>36</sup> F. Nietzsche, *Notes for „We Philologists”*, tłum. W. Arrowsmith, „Arion: A Journal of Humanities and the Classics” 1973/1974, nr 2.

przedstawionej skrótowo w przedmowie do *Jutrzenki*<sup>37</sup>, którą, według przekazu jednego z jego uczniów, miał się posługiwać Jakobson<sup>38</sup>. Dwuznaczny stosunek Nietzschego do filologii<sup>39</sup> pozwala zarówno oddzielić od (już na wyjściu wąsko rozumianej) tradycji filologicznej to, co autorzy uznają za bezwartościowe dla współczesności lub politycznie kontrowersyjne, jak i wyznaczyć robocze pole dla interesującego ich rozumienia filologii, zasadniczo tożsamego z różnymi formułami nowoczesnej, krytycznej podmiotowości. Oczywiście Nietzsche – jako symbol upadku XIX-wiecznej filologii – we współczesnych pracach jest wykorzystywany w funkcji retorycznej<sup>40</sup>. Pozwala na skojarzenia z zakurzonym pojęciem filozofa, który w powojennej humanistyce światowej był już patronem niejednego „zwrotu-powrotu”. Jednocześnie jednak w tak opowiedzianej historii zatarciu ulega fakt doskonale znany chociażby Wellekowi lub Stefanii Skwarczyńskiej<sup>41</sup>: za rozpad (nie zaś: upadek) XIX-wiecznej filologii niemieckiej odpowiadały przemiany w obrębie samej filologii oraz oddziaływanie rozległego nurtu filozoficznego krytycznego wobec pozytywistycznego empiryzmu, które doprowadziły do ukształtowania lingwistyki, literaturoznawstwa, historii, antropologii, archeologii czy historii sztuki jako osobnych dyscyplin naukowych. Nadto badaczom czyniącym z autora *Jutrzenki* patrona współczesnego powrotu do filologii, oczyszczonego z XIX-wiecznych naleciałości, umyka fakt, że nietzscheańska wykładnia pojęcia jest zasadniczo zbieżna z jej najszerszą definicją (poznawanie/rozumienie tego, co poznane/zrozumiane), zaproponowaną przez ucznia Wolfa, Augusta Böckha<sup>42</sup>.

<sup>37</sup> *Idem, Jutrzenka. Myśli o przesądach moralnych*, tłum. S. Wyrzykowski, Warszawa 1912, s. 8–9. Podobną myśl można znaleźć w 52. fragmencie *Antychrysta*: „Pod pojęciem filologii [...] należy [...] rozumieć, w bardzo ogólnym sensie, sztukę umiejętnego czytania, odczytywania faktów, bez fałszowania ich interpretacjami, i – kierując się potrzebą zrozumienia – nie tracąc ostrożności, cierpliwości, subtelności”. *Idem, Antychryst*, tłum. J. Dudek, E. Kiresztura-Wojciechowska, Kraków 2015, s. 83.

<sup>38</sup> Zob. C. Watkins, „What is Philology?”, „Comparative Literature Studies” 1990, nr 1, s. 25.

<sup>39</sup> W całości tej kwestii swoją książkę poświęcił James I. Porter, *Nietzsche and the Philology of the Future*, Palo Alto 2000.

<sup>40</sup> Wprost mówi o tym Said: „Zakładam, że pomocne w zmniejszeniu oporu wobec nieatrakcyjnej idei filologii jako zatęchłej antykwarycznej dyscypliny byłoby przypomnienie, że prawdopodobnie najbardziej radykalny i intelektualnie śmiały myśliciel Zachodu ostatnich stu pięćdziesięciu lat, Fryderyk Nietzsche, był filologiem i za filologa uważał się zawsze w pierwszej kolejności”. E. Said, *Powrót...*

<sup>41</sup> Według Skwarczyńskiej historia filologii od drugiej poł. XVIII w. aż do wybuchu II wojny światowej to ciąg kryzysów (teoria poezji ludowej Herdera, powstanie nowoczesnego językoznawstwa, krytyka z pozycji nurtów pozytywistycznych, estetycznych i antypozytywistycznych oraz krytyka filologicznego racjonalizmu i historyzmu), które ją zasadniczo przemodelowały, nie zaś zniszczyły. S. Skwarczyńska, *Filologia*, [w:] *eadem, Systematyka głównych nurtów w badaniach literackich*, Łódź 1948, s. 15–41.

<sup>42</sup> Zob. A. Böckh, *Der Idee der Philologie oder ihr Begriff, Umfang und höchster Zweck*, [w:] *idem, Encyclopädie und Methodologie der philologischen Wissenschaften*, Teubner, Leipzig



Podobnie jak w wypadku opisu narodzin oraz upadku powrót filologii zostaje w amerykańskich pracach opowiedziany poprzez nazwiska o dużym kapitale kulturowym, nie zaś dzięki pogłębionej refleksji nad historycznymi przypadkami pojęcia i łączonych z nim praktyk. Powrót do filologii mają inaugurować esej de Mana oraz późniejszy od niego o dwadzieścia lat esej Saida, który – jako autor *Orientalizmu*, gdzie analizował powiązanie XIX-wiecznej filologii z dyskursem orientalizmu<sup>43</sup> – potwierdza swoim nazwiskiem, że współczesna filologia może pozbyć się balastu w postaci kłopotliwych pojęć „naród” czy „duch”, a zatem może znów stanowić dla amerykańskich humanistów temat godny uwagi<sup>44</sup>. Tak zatem amerykańscy teoretycy filologii – po wpisaniu jej w sztywne ramy schematu rozwoju i uwiądu o niemalże naturalistycznej proveniencji – przywracający ją do łask ahistorycznie i na podstawie pojedynczych tekstów, będących dziełami silnych autorów, stają współcześnie przed problemem jej zdefiniowania. I właśnie wtedy schemat narracji historycznej wykazuje najpoważniejsze wady. Okazuje się bowiem, że jej rzecznicy – bez zarysowania szerokiego horyzontu dla swojej refleksji, odcinając część tradycji filologicznej lub po prostu nie pamiętając o innych (zwłaszcza tych powstałych na obszarze Europy Środkowej i Wschodniej<sup>45</sup>) – są zdolni jedynie do formułowania luźnych uwag co do przedmiotu i specyfiki filologii. Wszak konsekwencją uznania, że „[...] słowo «filologia» nie posiada żadnej podstawy [znaczeniowej], podzielanej

---

1877, s. 11, <https://archive.org/stream/encyklopedieund00bcuoft#page/10/mode/2up> (dostęp: 6.03.2018). Na tę zbieżność wskazywał Michał Paweł Markowski. M.P. Markowski, *W stronę filologii*, [w:] *idem, Nietzsche. Filozofia interpretacji*, Kraków 1997, s. 199.

<sup>43</sup> *Idem, Silvestre de Sacy i Ernst Renan: racjonalna antropologia i laboratorium filologiczne*, [w:] *idem, Orientalizm*, tłum. W. Kalinowski, Warszawa 1991, s. 188–225.

<sup>44</sup> Do grania mocnymi nazwiskami przyznaje się chociażby Jan Ziolkowski, który tak opisuje kulisy przekonywania kadry profesorskiej z harwardzkiego Center for Literary and Cultural Studies do pomysłu, aby zorganizować konferencję poświęconą filologii: „Żaden z moich argumentów nikogo specjalnie nie poruszył. Tym, co najmocniej pobudziło wyobraźnię moich kolegów i przekonało ich, że konferencja odniesie znaczny sukces, było przypomnienie im eseju Paula de Mana. [...] Płynące ze strony jednego z najważniejszych teoretyków literatury w Stanach Zjednoczonych wyraźne poparcie dla nowej i poprawionej formy filologii uczyniło z tego tematu coś istotnego dla wielu [badaczy], którzy w przeciwnym razie poświęciliby mu niewiele uwagi”. J. Ziolkowski, „What is Philology?”. *Introduction*, „Comparative Literature Studies” 1990, nr 1, s. 4.

<sup>45</sup> Jako pierwsza wskazała na to znaczące pominięcie Maria Prussak. M. Prussak, *Tożsamość współczesnej filologii*, [w:] *Metafora – tekst – dyskurs. Profesor Teresie Dobrzyńskiej w 45-lecie debiutu naukowego*, red. G. Grochowski, J. Kordys, J. Leociak, M. Prussak, Warszawa 2017. Ów brak jest szczególnie uderzający w tomie *World Philology*, z którego amerykański odbiorca może dowiedzieć się bardzo dużo na temat interesujących projektów filologicznych z Chin, Indii oraz obszaru kultury arabskiej, ale nic na temat filologii polskiej, rosyjskiej czy czeskiej. Co ciekawe, w projekcie *World Philology* „wyklęty” z filologii naród powraca, stając się podstawowym kryterium, podług którego opisuje się filologie nieeuropejskie.

przez różne kultury akademickie<sup>46</sup>, jest traktowanie mgliście zdefiniowanej „filologii” raczej w funkcji magicznej niż poznawczej<sup>47</sup>, tak aby performatywnie stworzyć trwały grunt dla badań literaturo- i kulturoznawczych. Filologia może być zatem **wspólną płaszczyzną** dla analiz różnego typu przekazów znakowych<sup>48</sup>, „**dyscypliną** nadającą sens tekstom”, „**teorią** tekstualności i **historią** stekstualizowanego sensu”<sup>49</sup>, **sposobem czytania**, polegającym na miłości do słowa i „docieraniu do językowego procesu, który zachodzi w słowach, i ujawnianiu tego, co w tekście [...] może być ukryte, niekompletne, zamaskowane lub zniekształcone”<sup>50</sup>, angażującym podmiotowość filologa **zestawem praktyk** nakierowanych na przestrzenne uobecnienie tekstu-artefaktu<sup>51</sup>, **wiedzą** o radykalnej obcojęzyczności samego języka i pamięcią języka<sup>52</sup>, **badaniem** „materialnego zapisu transmisji dzieła nie tylko w manuskryptach i edycjach, lecz także w tłumaczeniach i adaptacjach”<sup>53</sup>, oczywiście, „**sztuką** powolnego”<sup>54</sup> lub nawet „czystego”<sup>55</sup> czytania”, **czymś**, co wykracza poza językoznawstwo i literaturoznawstwo<sup>56</sup> oraz po prostu – „**subwersją**”<sup>57</sup>.

Ostatecznym efektem powrotów do filologii, wpisujących się w charakterystyczną dla anglosaskiej humanistyki logikę zwrotów<sup>58</sup> korespondującą z neo-liberalnym dowartościowaniem innowacyjności jako pojęcia regulującego stosunki w każdym obszarze kultury, jest więc tylko potwierdzenie stanu rzeczy (rozbicie humanistyki na setki *studies* oraz *turns*), który miał zostać przekroczony właśnie dzięki powrotowi do słowa rzekomo konotującego stabilność i pewność.

<sup>46</sup> H. Bajohr, B. Dorvel, V. Hessling, T. Weitz, *Introduction...*, s. 6.

<sup>47</sup> Na funkcję magiczną współczesnych użyć pojęcia filologii, mających przywrócić humanistyce rozdrobnionej na szereg specjalizacji kontakt z mitem „trwałych podstaw”, zwracał uwagę Harpham. Zob. G.G. Harpham, *Roots...*, s. 54.

<sup>48</sup> J. Turner, „*Deep...*”, s. 383.

<sup>49</sup> S. Pollock, *Future...*, s. 934.

<sup>50</sup> E. Said, *Powrót...*

<sup>51</sup> H.-U. Gumbrecht, *The Powers...*

<sup>52</sup> M. Holquist, *Why We...*, s. 78–79.

<sup>53</sup> M. Eisner, *The Return...*, s. 9.

<sup>54</sup> C. Watkins, *What is Philology?...*, s. 25.

<sup>55</sup> P. de Man, *Return to Philology*, [w:] *idem, The Resistance...*, s. 24.

<sup>56</sup> H. Bajohr, B. Dorvel, V. Hessling, T. Weitz, *Introduction...*, s. 1.

<sup>57</sup> C. Herron, *Philology as Subversion. The Case of Afro-America*, „Comparative Literature Studies” 1990, nr 1.

<sup>58</sup> Zob. D. Ulicka, *Sub-, pre-, post-, inter-, czyli jak formy prefiksalne grają w teatrze literaturoznawczej mowy?*, [w:] *Przyszłość polonistyki. Koncepcje – rewizje – przemiany*, red. A. Dziadek, K. Kłosiński, F. Mazurkiewicz, Katowice 2013, s. 483–487.